Nr. 333 Cena 20 fen. **Rok XX.**

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie mk. **54**, półrocznie mk. **27**, kwartalnie mk. **13.50**, miesięcz. mk. **4.50** Zagranicą kwartalnie mk. **22.50**.

Sobota, 7 grudnia 1918 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. **1.75 f.** za wiersz piet. jedno-łamowy. Nekrologja i Reklamy **1 mk** za wiersz pet. Ogłoszenia zwycz **60 f.** za wiersz piet. Drobne po **7 f** za wyr.

Teatr Polski
Cegielniana 63.
pod dyrekcją: **Fr. Rychłowskiego**

Sobota, 7|XII, po poł. o g. 4 po cenach najniższych
EROS i PSYCHE
powieść dram. w 6 obraz, J. Żuławskiego

Sobota, dnia 7-go grudnia 1918 roku
Zazdrość
sztuka w 5-u aktach, Arcybaszewa.

Niedziela, 8, o 8 pp. po cen. popularn.
Legjon — scena I i IX — oraz — Noc listopadowa
Obraz I (Fragment) i II

3-cia Polska Loterja Klasowa na **Inwalidów Wojennych**
Warszawa, Trębacka 2
Na 32,000 losów 16,000 i 1 premja wygrywają razem
3 miljony 516 tysięcy 250 marek.
Największa wygrana 300,000 mk.
Cena losu w każdej klasie 28 marek,
1|2 losu **14 mk., 1|4** losu **7 mk., 1|8** losu **3 mk. 50 fen.**
Ciągnienie pierwszej [illegible] **30 i 31 grudnia 1918 r.**
LOSY SĄ DO ODEBRANIA. || Loterja przejętą została na własność przez ministerstwo wojskowe.
Główny Reprezentant na Łódź, **Jan Żółtowski**, Piotrkowska 81.

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego
Warszawa — Marszałkowska 154.
Przyjmuje wpłaty na
Polską Pożyczkę Państwową
w markach, koronach i rublach
oraz ofiary
Na Skarb Narodowy.

Kawiarnia i Restauracja
„LOUVRE"
Łódź, Piotrkowska 86.
Zostaje **dzisiaj otwartą** o godz. 6-ej po całkowitem odnowieniu lokalu, pod zupełnie nowym zarządem i osobistem moim kierownictwem.
Własny wypiek pieczywa i ciast.
H. FUGLEWICZ.

Zawstydzili nas.

Prastara dzielnica Piastów, kolebka narodu polskiego — Wielkopolska zawstydziła Cię Warszawo-stolico nasza — zwana sercem narodu.

Zawstydziła nas królewiaków i galicjan powagą i skupieniem sił swego ludu w Wielkiej godzinie wskrzeszenia Polski.

Skoro tylko pękły okowy i po półtora wiekowej niewoli pod krzyżacką przemocą, lud zaboru pruskiego szerzej odetchnął, wnet wyprężył ramiona, podniósł w górę pochylone dotychczas czoła, żywiej zabiły mu serca i wedle tradycji Ojców skrzyknął się na wiec ludowy.

Ze wszystkich kątów tej dzielnicy, tak dawno oderwanej od pnia macierzystego, z ponad jezior mazurskich, z wybrzeży Bałtyku, z czarnych kopalń Szlązka na zew tych, co mu w dniach niewoli przodowali, zjechali do Poznania delegaci Szlązka, Wielkopolski, Prus królewskich i zachodnich na Sejm dzielnicowy, by radzić o sytuacji, wytworzonej przez ostatnie wypadki.

Nie na wiecowanie bezmyślne się zebrali, nie dla wygłaszania błyskotliwych frazesów pseudo patrjotycznych o miłości Ojczyzny, nie dla czynienia utopijnych obietnic, nigdy nieziszczalnych, lecz dla pracy pozytywnej, dla przygotowania się na to, co stać się musi, bo tak zadecydowała wola Tego, co rządzi światem i wcześniej czy później wymierza sprawiedliwość pokrzywdzonym.

„Z podniesionemi głowami, z godnością, ze spokojem zapoczątkujmy jawną pracę odrodzenia, my, którzyśmy dotychczas w ciemności tylko bronili praw naszych najświętszych w tym półtora wiekowym wysiłku przetrwania. Nakarzmy szacunek i podziw tym, których nienawiść wyplenić nas chciała, a którzy w bezsilnej dziś wściekłości miotają się na nas, kryją zasłużoną trwogę. Niech się nie lękają. Nas dziś nie nienawiść, lecz miłość połączyła. My, cośmy czekać umieli, gdy świat cały był przeciw nam, poczekamy jeszcze na jawny jego wyrok, gdy cały jest za nami. Nie schodzimy się, by stwarzać fakty dokonane, i uprzedzać wypadki, które stać się nieodwołalnie muszą. Fakty już się dokonały. Godzina sprawiedliwości wybiła na dziejowym zegarze. Pomszczoną jest wiekowa krzywda; ukarane bezprawie, leżą w prochu ci, którzy zbrodniczą rękę podnieśli na majestat wolnego narodu".

Takiemi podniosłemi słowami powitał „Dziennik Poznański" w № 277 z dnia 8 b. m., przybyłych do Poznania na sejm dzielnicowy delegatów. A nie jest to jakiś rząd nowy na wzór lubelskiego, jeno zgromadzenie, które ma zadokumentować żywiołową siłę dośrodkową trzech zaborów do zlania się w jedną nigdy już nierozerwalną całość, w jednolity naród polski.

Tymczasem w Warszawie, która winna być przykładem dla całej Polski i wzorem pracy nad odrodzeniem zmartwychwstałej Ojczyzny; partje i stronnictwa polityczne, które czas swój już przeżyły walczą ze sobą o władzę, obalając gabinety jeden po drugim. Na bezustannych wiecach sypią się frazesy górnolotne jeden po drugim, odbywa się licytacja nieziszczalnych obietnic. Praca zaś pozytywna śpi snem błogosławionych. — Garść sfanatyzowanych awanturników rozpędza wiece, na których przemawiać mają najbardziej szanowani przez cały naród mężowie i co patrjotyzmu swego i miłości Ojczyzny liczne dali dowody. Na zamku królewskim czerwone powiewają sztandary. Żydostwo litwackie urąga jawnie wszystkiemu co dla nas najdrosze, prze do bolszewizmu. Fanatycy partyjni dopuszczają się bezkarnie zamachów na życie najzacniejszych mężów w narodzie. Zewsząd rozlegają się głosy ludu polskiego, domagające się sankcji tych potwornych stosunków w doniosłej chwili odrodzenia Ojczyzny. Lud pracujący mocarnym woła głosem — c h l e b a i p r a c y. A ty śpisz Warszawo.

I lica nie płoną ci rumieńcem wstydu.

Obudź że się nareszcie stolico, za przykładem Wielkopolski i stań do pracy pozytywnej nad odrodzeniem Ojczyzny.

S. J.

Kronika polityczna.

Zaprzysiężenie wojska polskiego.

Według wiadomości z Warszawy, 10 grudnia ma nastąpić zaprzysiężenie armji polskiej.

O uruchomienie fabryk.

Z ministerjum przemysłu i handlu wyjechała do różnych miast Królestwa delegacja w celu zbadania warunków, w jakich możnaby uruchomić przemysł w tych miastach.

Nie doszło do konferencji z p. Moraczewskim.

Zapowiedziana na wczoraj konferencja pomiędzy prof. Grabskim, delegatem Komitetu Narodowego w Paryżu, a gabinetem p. Moraczewskiego nie doprowadziła do żadnego rezultatu z powodu — jak informują — opozycji ostatniego.

Protest u rządu bolszewików.

Rząd polski w ostatnich dniach wystosował notę do p. Cziczerina, komisarza ludowego do spraw zagranicznych rosyjskiej federacyjnej sowieckiej republiki. Rząd polski zaprotestował w tej nocie przeciw gwałtowi nad poselstwem polskiem w Moskwie, domagając się zdjęcia pieczęci z gmachu, majątku i dokumentów poselstwa.

Za bezpieczeństwo obyw. państwa polskiego czyni odpowiedzialnym rząd sowietów. Wobec często się powtarzających aktów gwałtu, rząd republiki polskiej uważa za wręcz niemożliwe wypowiedzieć się w sprawie stosunku do sowieckiej republiki rosyjskiej.

Znak państwa.

Państwo polskie na mocy reskryptu naczelnika państwa do obywatela Ignacego Daszyńskiego z dn. 14 listopada r. 1918 i późniejszych ustaw otrzymało ustrój republikański. W konsekwencji pociąga to za sobą drobną zmianę w herbie państwa, mianowicie: usunięcie z nad głowy Orła białego korony królewskiej. — Zgodnie z opinją rady ministrów usunięto z pieczęci rządowych rzeczoną koronę.

Premjer o rekonstrukcji gabinetu.

Wobec pogłosek o rekonstrukcji gabinetu p. Moraczewski oświadczył publicznie, że gabinet wogóle nie rozważa sprawy rekonstrukcji, jednakże p. Moraczewski jest zdania, że jeżeli naród istotnie pragnie zmiany rządu, to ten niema powodu do upierania się przy sprawowaniu władzy. Gabinet obecny gotów jest każdej chwili ustąpić, jeżeli tylko stronnictwom politycznym uda się sformować taką [illegible] członków rządu, która-

by z jednej strony potrafiła zadowolić żądania narodu, z drugiej zas — miałaby zapewnione uzyskanie zatwierdzenia przez Naczelnika państwa.

Listy takiej dotychczas ułożyć nie zdołano i to jest, zdaniem p. Moraczewskiego — dowodem, iż gabinet obecny ma prawo moralne do sprawowania rządów.

Narady stronnictwa N.-D.

Onegdaj w Warszawie odbyła się narada kierowników stronnictwa narodowo-demokratycznego, z udziałem prof. St. Grabskiego z Krakowa, prof. Głąbińskiego, posłów Harusiewicza i Gościckiego, d-ra Paderewskiego i innych.

Prof. Grabski wygłosił wyczerpujący referat o położeniu sprawy polskiej na tle obecnej sytuacji międzynarodowej.

Wobec tej sytuacji prof. Gr. zalecił swemu stronnictwu — dążyć do porozumienia ze stronnictwami lewicowemi dla utworzenia rządu koalicyjnego. Po ukończeniu narady prof. Grabski udał się na audjencję do kom. Piłsudskiego.

Oficerowie francuscy w Warszawie.

Wczoraj przybyło do Warszawy 59 oficerów francuskich, w tem 11 oficerów sztabu. Sympatyczni goście zwracają na siebie uwagę przechodniów, którzy nie szczędzą im objawów sympatji i szczerego zainteresowania. Oficerowie ci zatrzymali się w Warszawie w drodze powrotnej z obozu jeńców „Strassburg“ w Brodnicy, znajdującego się w Prusach zachodnich.

Polska dla polaków.

Polski organizm narodowy nie jest jednolitym. Obok ludności rdzennej mamy na ziemi naszej żydów i niemców, które to, obce nam, żywioły stanowią tak zwaną mniejszość narodową, a ta zaś ze swej strony jest dziś bardzo poważnym problematem do rozwiązania...

Wojna powszechna wprowadziła w życie hasło samookreślania się narodów. Naturalnym biegiem rzeczy —musi być również zrealizowaną zasada *obywatelstwa*. Musi być wprowadzony w życie postulat, że *wszyscy* obywatele danego organizmu państwowego winni być członkami danego narodu.

Tak więc obywatelem Czech może być tylko mieszkaniec państwa czeskiego—uznający się za czecha... I temu podobnie.

Zasadę tę — jako będącą wynikiem idei demokratycznej—wprowadziło już państwo czesko-słowackie, wprowadziły Węgry, Niemcy austrjackie i Niemcy rewolucyjne. Przyjąć ją musi również i Polska.

Polska dla polaków — oto hasło demokratyzmu dzisiejszego, mające być wcielone w Ojczyźnie naszej. Obywatelem Polski może być tylko polak, czy to wyznania rzymsko-katolickiego, czy ewangelickiego lub mojżeszowego — ale człowiek, który się czuje polakiem i stwierdza to...

W Niemczech i Czechach, obywatelem państwa jest mieszkaniec, który od roku przyjaźnie zgłosił swą przynależność do narodu niemieckiego czy czeskiego.

Wydaniem zaś ustawy o obywatelstwie—państwa wyżej wspomniane rozwiązały i kwestję mniejszości narodowych. U nas również się tak stanie, a co najważniejsza, położy się temsamem ostateczną tamę nacjonalizmowi żydowskiemu.

(*w skt*)

Listy z podwawelskiego grodu.

Manifestacje na cześć koalicji. — Nastrój w mieście —

Kraków, 5. XII.

Gród nasz był ostatnio widownią wielkich manifestacji na rzecz koalicji. — Sympatje dla niej w Krakowie są powszechne. — Przy każdej niemal uroczystości narodowej polskiej na murach miasta powiewają obok naszych biało-amarantowych... sztandary zwycięskiej koalicji. — Podczas olbrzymiego pochodu narodowego, jaki miał u nas miejsce w ostatnią niedzielę listopadową—podniesiono sympatję ku demokracji zachodu zarówno ze strony ludu włościańskiego, robotników jak przedstawicieli ogółu społeczeństwa.

Niedawne to jeszcze czasy, kiedy i u nas ścierały się zawzięcie różne kierunki, kiedy na naszym gruncie napróżno nawoływano do konsolidacji.

Dziś w tym krytycznym momencie konsolidacja ta nastąpiła zupełnie naturalnym biegiem rzeczy. —

Nastrój w mieście sympatyczny... Spokój—zrozumienie powagi chwili—uwidacznia się na każdym kroku. — Aprowizacja poprawiła się...

W Krakowie niemal codziennie witamy coraz to nowych gości koalicyjnych, czeskich lub delegatów innych narodów zaprzyjaźnionych. -

— Służbę bezpieczeństwa w mieście pełni straż obywatelska. Załogą w mieście stoi również większy oddział wojska polskiego. — Jedną z uciążliwości czasu przejściowego jest trudna komunikacja już nie[illegible] stwem lecz nawet z [illegible] w Galicji. —

E. S-nicki.

Rocznica walk pod Łodzią.

W dniu wczorajszym minęły cztery lata od chwili, kiedy zwycięskie wojska niemieckie wkroczyły do Łodzi, wkroczyły po trzytygodniowej, krwawej bitwie...

Pamiętamy te dni oblężenia, podczas których Łódź była ze wszystkich stron odcięta od świata, kiedy za funt chleba żądano rubla, a kawałek tłuszczu był przedmiotem starań kilkudniowych. Pamiętamy te chwile straszne, kiedy to granaty i szrapnele pękały nad miastem, aeroplany pruskie rzucały bomby, a karabiny maszynowe obfite żniwo zbierały wśród mieszkańców na przedmieściach...

Niedziela to była... Słotny dzień grudniowy. Silne detonacje i wzmożona przez noc cała kanonada armatnia wywołały wśród, i tak już zdenerwowanych i znękanych—łodzian nowe wrażenie... Aż nad ranem poczęła ucichać... Bocznymi ulicami poczęła ustępować silna armja Scheidemanna — ustępować na Tomaszów ku Warszawie... o 11-ej rano miasto zajęli prusacy...

W niedzielę, 6 grudnia, stanęła na gruncie łódzkim noga krzyżacka, która przez 47 miesięcy gnębiła nasz gród...

Bitwa łódzka miała decydujące w wojnie na wschodzie znaczenie...

Ona była tym kamieniem, o który potknął się poraz pierwszy najeźdźca moskiewski, a po którem to potknięciu już nigdy nie przyszedł do równowagi... Niemcom — bitwa łódzka otworzyła drogę na całe Królestwo... Od Łodzi niemcy w ciągu 10 miesięcy przeszli ziemie polskie aż za Litwę...

Do sumy ogólnych barbarzyństw krzyżackich Opatrzność rzuciła na szalę, mającą zaważyć na losie Niemiec — i te kilkaset trupów polaków, którzy zginęli na ulicach Łodzi od kul prusaków, ostrzeliwujących wolne miasto...

Polski Klub Mieszczański.

Jak potrzebną była organizacja mieszczaństwa polskiego — dowodzi fakt, że we wszystkich większych miastach mieszczaństwo organizuje się w kluby, będące oddziałami polskiego klubu Mieszczańskiego w Warszawie.

W Łodzi 24 listopada odbył się w sali koncertowej wiec organizacyjny polskiego Klubu Mieszczańskiego, na którym przyjęto rezolucję Klubu Mieszczańskiego w Warszawie i uznano za konieczne zorganizowanie mieszczaństwa Łodzi.

W tym celu zebrani upoważnili dotychczasowy Komitet organizacyjny do uzupełnienia swego składu drogą kooptacji, oraz polecili temuż Komitetowi zorganizowanie Klubu ze względu na wybory do sejmu ustawodawczego jeszcze przed świętami. — Komisja organizacyjna na posiedzeniu w dniu 4-go grudnia postanowiła zwołać zebranie w celu wyboru władz Klubu w dniu 15 grudnia.

Aby ułatwić zapisywanie się na członków Klubu, komisja otwiera w poniedziałek 9 grudnia przy ul. Piotrkowskiej № 93, I piętro sekretarjat klubu, czynny codziennie od godz. 5 do 7 wiecz.

Niezależnie od tego postanowiono zwrócić się z odezwą do Stowarzyszeń zawodowych z propozycją wskazania z pośród swoich członków nazwisk kilku osób, jako kandydatów do władz Klubu.

Tymczasowe prezydjum komisji organizacyjnej stanowią pp. Jakubiec Jungowski Sylwester, Antoni Lipiński adwokat, K. Tomaszewski i Teodor Szybiłło.

Kronika

— **Przygotowanie list wyborczych.** Na ręce Komisarza Ludowego m. Łodzi nadszedł od Ministra Spraw Wewn. następujący telegram:

Proszę przystąpić natychmiast do sporządzenia za pośrednictwem burmistrzów i naczelników gmin listy wyborców do Sejmu Ustawodawczego według poszczególnych miejscowości: wsi, dzielnic miasta i t. p. i w porządku alfabetycznym listy obejmować mają wszystkich, którzy ukończyli lat 21 bez różnicy płci, zamieszkałych w powiecie od 27 listopada r. b.

Szczegółowe instrukcje nadejdą niebawem.

Z tygodnia.

Oszczercy. — Wyzwolenie. — Unarodowienie przemysłu i handlu.

„Głos Polski“, zamaskowana ekspozytura smutnej pamięci „Godziny Polski“, zwanej powszechnie w całej Polsce „G a d z i n a“, w sposób iście gadzinowy doniósł na początku bieżącego tygodnia w korespondencji ze Lwowa o rzekomym pogromie żydów przez legionistów polskich.

Zapomniał jednak dodać, że żydzi lwowscy walczyli wraz z niemcami po stronie hajdamaków ukraińskich, strzelali z okien swych domów do żołnierzy polskich, oblewali ich ukropem. Nie był to zatem pogrom, lecz samoobrona, walka o posiadanie Lwowa, toczona z przeważającym liczebnie wrogiem.

Syk „g a d z i n y“, zatruwającej jadem swym ukąszone przez nią stworzenie, nie może uwłaczać honorowi polskiego żołnierza, który nieubłagany dla wrogów swej Ojczyzny, nie splamiłby swego munduru mordowaniem spokojnej ludności żydowskiej, gdyby w istocie była spokojną i podczas walk o Lwów zachowała się neutralnie.

Jaką zaś była i jest owa neutralność wobec ciemiężonej przez najeźdźców Polski, wiemy o tem dobrze. Pamiętamy ich zachowanie się podczas okupacji niemieckiej, gdy byli pewni, że cały świat [illegible] do niemców należy, że po zwycięskiej wojnie oddadzą oni Polskę żydom w arendę, w nagrodę czynionych im przez [illegible] usług podczas okupacji. Omylili się fatalnie.

Teraz chcą nas rzucić na łup „bolszewizmu“. Lecz i to się nie uda. Lud polski, robotnik polski, całe mieszczaństwo polskie—zamanifestowało bardzo wyraźnie, że nietylko nie chce mieć nic wspólnego z bolszewizmem, ale zwalczać go będzie wszelkiemi siłami i środkami. Ani gadzinowi oszczercy, ani prowokatorzy „sowietów“ i pruskich rad żołnierskich nie sprowadzą polskiego robotnika na manowce walk bratobójczych, bo on ponad wszystko kocha ojczyznę i całą duszą pragnie, by była wolną i nie podległa.

W tych dniach, w pewnej dystrybucji żydowskiej wynikł zatarg pomiędzy jej właścicielką a kupującym papierosy, za które żydówka żądała bajecznie wygórowanej ceny.

Dotknięta słusznie jej nadanem mianem paskarki w ferworze oburzenia, zawołała:

„Czego wy chcecie?.. Co wy jesteście? Goliaty! Tu wszystko nasze; wasze są tylko trzy głupie kościoły. I one będą nasze, bo my mamy pieniądze“.

— Niech się szanowna dama uspokoi, odezwał się obecny przy zajściu robociarz. A od kościołów naszych wara! bo mordę rozbiję!

Kto więc prowokuje pogromy?—Inny znów żydek, inteligentny litwak, zacietrzewiony w polemice na temat wypadków [illegible] dobry—zawołał „Byłoby nawet dobrze, gdyby polacy zrobili pogrom. Bez ofiar niema nic. Gdzie drzewa rąbią: tam wióry lecą. Byłaby to woda na nasz młyn“.

W mętnej wodzie ryby najłatwiej pono się łowią. A żydki lubią rybki.

Już słyszę wrzask, jaki podniosą „żargonówki“, pomawiając nas o nawoływanie do pogromu.

Hola! Zacni, prawdę maskujący, ich redaktorzy. Zawsze staliśmy i stoimy na stanowisku przeciwpogromowym. Ekscesy brutalne wobec żydów zbrukałyby tylko godową szatę Wolnej Niepodległej Polski, splamiłyby dostojeństwo Korony męczeńskiej narodu polskiego, którą tak odpornie z wiarą w odrodzenie Ojczyzny nosił przez lat 123 niewoli gnębiony okrutnie przez trzech sępów, co rozdrapały jego Ojczyznę, a dziś leżą bezsilnie z połamanymi sromotnie skrzydłami.

Dla wyzwolenia się z niewoli żydowskiej istnieją inne o wiele skuteczniejsze środki. Miano ich: unarodowienie naszego przemysłu i handlu. „Swoi do swoich“. Uświadomijmy sobie tę bezsporną zasadę, że bez niezależności gospodarczej niema niezależności politycznej. Zdobądźmy się na taką solidarność, jaką odznaczają się żydzi. Kupujmy wszystko co nam potrzeba tylko u swoich polskich kupców, polskich rzemieślników i przemysłowców.

Nie obawiajmy się oszczędności i kapitałów naszych, umieszczonych w przemyśle i handlu, a nadewszystko nauczmy się cenić pracę, jako najważniejszy czynnik sił twórczych. Żadna praca nie uwłacza człowiekowi, hańbi go jeno próżniactwo. Kapitalista: przeżywający w próżniactwie odsetki swego kapitału, popełnia taką [illegible] zbrodnię wobec ogółu pracującego narodu, jak bandyta, godzący na cudze mienie i życie. Pierwszy jest pasożytem, drugi — rabusiem. Poszanowanie pracy—to najwyższe dobro narodu, bo tylko praca tworzy jego dobrobyt, umacnia go wewnątrz kraju i zapewnia mu szacunek nazewnątrz.

Za bezsporny dowód tego, niech nam posłużą Stany Zjednoczone Ameryki północnej, gdzie każda praca, od naczelnika państwa począwszy a na ostatnim wyrobniku skończywszy, cieszy się poszanowaniem. W polskiej Rzeczypospolitej ludowej, która wolność swą zawdzięcza Ameryce, winno być tak samo! I będzie. Zaniechajmy jeno na lat parę waśni partyjnych i porachunków klasowych i weźmy się gorliwie do pracy, a wolna, niepodległa Rzeczpospolita wszechstanowa, umocniona wewnątrz i silna nazewnątrz, bujnem zakwitnie życiem. W przeciwnym wypadku, jeżeli [illegible]my się sponiewierać prowokatorom [illegible] mętu, zwolennikom chaosu, czeka nas stokroć ohydniejsza niewola niż nahajka kozacka i bat krzyżacki, bo panowanie na ziemiach Piastów i Jagiellonów Judei i tych zaprzańców, co dla osobistych korzyści, obałamuceni przez doktrynerów i demagogów, zaprzedali Polskę w zaraniu jej wolności najzaciętszym jej wrogom — judejczykom.

Ojczyzna woła do nas [illegible] głosem całego ludu polskiego o ratunek w ciężkich terminach doby przełomowej. Spieszmy jej na ratunek,—pomni, że:

„Zgoda buduje, niezgoda rujnuje“.

Janusz.

— **Nabożeństwo polskie u ewangelików.** W niedzielę, 8 b. m. o godz. 10 rano w sali zboru ewangelicko-reformowanego przy ul. Radwańskiej № 38 odbędzie się nabożeństwo wraz z Komunją świętą w języku polskim.

Nabożeństwo odprawi ks. Tomasz Tosio.

— **Pomoc dla powracających jeńców.** Jeńcy, którzy przed wojną mieszkali w Łodzi, w celu udzielenia im pomocy w otrzymaniu i wyszukiwaniu pracy, winni zgłaszać się do następujących biur, stosownie do dzielnicy, w której obecnie mieszkają, lub też mieszkali przed wojną: ul. Rajtera 11, ul. Srednia № 71, ul. Konstantynowska № 27, ul. Rokicińska № 17, Szosa Pabjanicka № 1, ul. Widzewska 160. Zgłoszenia przyjmowane są od soboty, dnia 7 grudnia r. b. od godz. 9 do 2 po poł. Każdy zgłaszający się winien przynieść z sobą zaświadczenie od rządcy domu, stwierdzające jego miejsce zamieszkania przed wojną. Rządcy domów obowiązani są wydawać wymienione zaświadczenia natychmiast, bez pobierania jakiejkolwiek opłaty.

Jeńcy wojenni i robotnicy, którzy przed wojną w Łodzi nie mieszkali, a przebywają obecnie w mieście i potrzebują pomocy, zgłaszać się winni do domu dla uchodźców przy ul. Milsza 51.

— **Regestracja inwalidów wojskowych.** W dniu dzisiejszym przy ul. Sienkiewicza № 3 zostało otwarte biuro komisji lekarsko-wojskowej dla regestracji inwalidów wojskowych, które będzie czynne codziennie od 9 do 12 i od 3 do 6.

Inwalidzi, zamieszkujący w Łodzi i w obrębie powiatów: łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego, winni się zgłosić do biura wraz z dokumentami swych dawnych władz wojskowych.

— **Zakończenie bezrobocia w gazowni.** Wobec tego, że zarząd gazowni miejskich uwzględnił wszystkie żądania robotników, rozpoczęte w czwartek po południu bezrobocie zostało zakończone. Już około godz. 6 wieczór ciśnienie gazu zaczęło się zwiększać a z nastaniem ciemności pozapalano latarnie uliczne.

— **Wiec kobiet.** Jutro o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Koncertowej, Dzielna № 18, wiec kobiet, zorganizowany staraniem Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego.

Życie narodowe powoluje kobietę do wzięcia czynnego udziału w pracy politycznej.

Znając duszę kobiety polskiej, jej pracę i dążenia, można być pewnym, iż egzamin pracy polityczno-społecznej zda ona chlubnie.

Trzeba jednak kobietom naszym dać możność wypowiedzenia już obecnie swych myśli, trosk i żalów, żeby w chwili, gdy znajdą się one na arenie życia parlamentarnego, wiedziały doskonale, dokąd dążą i czego pragną.

Tą myślą wiedziona Liga Kobiet P.P.W. powołuje Kobiety Polki wszystkich stanów i kierunków politycznych do udziału w wiecu i wykazania stronnictwom i ludziom, którzy umożliwili im wejście do sejmu, iż z praw przyznanych skorzystają, pracując na dal nad podniesieniem Mocy polskiej, Wiedzy polskiej i Dobra w Polsce.

— **Ze związku kolejarzy węzła łódzkiego.** Na wczorajszem posiedzeniu Zarządu związku kolejarzy węzła łódzkiego, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Sokołowskiego, delegat do Warszawy, p. Libiszowski — zdawał sprawę z bytności swej w kwestji oddzielenia wydziału handlowego od wydziału ruchu. Zjazd wypowiedział się za rozdziałem tych dwuch wydziałów. Zdecydowano także, aby skład osobisty personelu na stacjach Łódź Kaliska i Łódź Wiedeńska—o ile możności był taki sam, jak przed wojną.

Mieszkania stacyjne dla pracowników, których obecność na stacjach, ze względu na rodzaj służby jest konieczna, zostały już rozdzielone przez komisję mieszkaniową.

W sprawie dzierżawy placów kolejowych, postanowiono, aby ubiegający się kandydaci zwracali się bezpośrednio do dyrekcji kolejowej w Warszawie.

Związek upoważnił naczelnego lekarza węzła, dr. Artyfikiewicza, do zorganizowania pomocy lekarskiej na stacjach.

— **Z koła pracowników bankowych.** Onegdaj pod przewodnictwem p. M. Zaborskiego odbyło się w obecności 50 osób zebranie pracowników bankowych, członków Stow. handlowców polskich, na którem p. Kukulak wygłosił referat o potrzebie zrzeszenia bankowców i zorganizowania Koła.

Po ożywionej dyskusji, w której między innymi zabierali głos pp. Smiarowski, Grado, Kostkowski, Słomski in. postanowiono wybrać komisję, która zajmie się zwołaniem specjalnego zebrania celem dokonania wyboru zarządu Koła.

Do komisji tej powołano p. Kukulaka, Sandomierskiego i Wawrzynkowskiego.

— **Skład Komitetu Wykonawczego kwesty odzieżowej** jest następujący:

Prezydjum: Ks. prałat W. Tymieniecki, pastor R. Gundlach, Ernest Kaiserbrecht, Arkadjusz Juszkiewicz, Czesław Chrzanowski.

Członkowie: Pp. H. Barcińska, K. Grabowska, L. Grohmanowa, J. Krasuska, Wünschowa, S. Barciński, L. Gajewicz, G. Geyer, G. Grohmann, ks. Popławski, A. Stamirowski i E. Wagner.

Organizatorzy dzielnic: Dzielnica 1—pp. K. Grabowska, Wünschowa, 2—dr. Brzozowska, C. Smogorzewska, 3—J. Wyganowska, K. Rossmanowa, 4—dr. Tochtermanowa, J. Pytlasińska, 5—Przedpelska, Michaelisowa, 6—Böhmowa, Borysławska, Buchnerowa, 7—J. Richterowa, 8—Majewska, Meysnerowa, 9—J. Krasuska, H. Barcińska, J. Rapaportowa, 10—A. Grohmanowa, Petersowa, 11—Z. Sułowska, Jarzębowska, Szmidelówna, 12—A. Milkerowa, R. Neumarkowa, 13 — pastor R. Gundlach, 14 — W. Groszkowska, A. Urbanowska, A. Milkerowa, Jastrzębski, 15—ks. W. Szufladowicz, 16—E. Kaiserbrecht, ks. Nowakowski, 17—ks. Popławski, 18 — dr. Skalska, Wagnerówna.

Uproszeni pp. kwestarki i kwestarze rozpoczną działalność w najbliższy poniedziałek, 9 grudnia, odwiedzając wszystkie mieszkania. Kwesta będzie trwała cały tydzień. Ofiarodawcy są proszeni o wcześniejsze przygotowanie darów. Każdy ofiarodawca winien zapisać swe ofiary na przedstawionej przez kwestarzy liście; po nadesłaniu zaś ofiary do odnośnej składnicy, otrzyma na miejscu pokwitanie. Ofiary pieniężne nie będą przyjmowane.

Po skończonej kweście zostanie ogłoszone w pismach szczegółowe sprawozdanie.

Pp. kwestarki i kwestarze dla uniknięcia nieporozumień i zbytecznej pracy, powinni stanowczo oddawać zaofiarowaną przez siebie odzież li tylko w dzielnicach, przez siebie zamieszkałych, nie zaś w dzielnicach, w których się podjęły kwesty.

— **Z Rady Robotniczej.** W myśl zawartego porozumienia w dniu 4 grudnia pomiędzy przedstawicielami tymczasowej Rady delegatów robotniczych z ulicy Pustej 11 a przewodniczącym Rady Robotniczej z ul. Ewangelickiej, St. Napiórkowskim, do Rady Robotniczej przesłano listę członków obu ugrupowań delegatów partji PPS. (lewicy) i S. D. K. P. i L., którzy z ramienia tychże organizacji wchodzą w skład tymczasowego prezydjum i tymczasowych komisji Rady Robotniczej.

Do tymczasowego prezydjum wchodzą: Władysław Chrzanowski, Ignacy Gralak, Juljan Grezel i Władysław Zajdel. Do komisji finansowej Michał Marczewski i Władysław Zajdel. Do komisji aprowizacyjnej Przybył i Ignacy Gralak. Ochrony pracy —Stankiewicz i Ignacy Gralak. Przemysłu—Bolesław Kalinowski i Władysław Stefański. Pośrednictwa pracy — Stanisław Kauc i Siegpol. Oświaty — Bolesław Kalinowski i Władysław Stefański.

Robotnicy elektrowni miejskiej wybrali na delegata do Rady Robotniczej Emila Roznera, oraz zastępcą Bronisława Szmigla.

Elektromonterzy wybrali na delegatów do Rady Robotniczej Stanisława Majewskiego, Władysława Jaworskiego, Władysława Kwiatkowskiego, Leona Bardnina i Józefa Radkego.

Robotnicy fabryki Emila Eiserta wybrali do Rady Robotniczej delegatów: Władysława Millera, T. Niesnera, R. Kolaskiego i A. Muszyńskiego, oraz uchwalili rezolucje N. Z. R.

Robotnicy fabryki Rzepkowicza i Mączki wybrali do Rady Robotniczej Nejmana i Rozena.

Milicjanci 7 komisarjatu wybrali do Rady Robotniczej na delegata Stanisława Piekarskiego, a na zastępcę Leonarda Nowaka.

Prezydjum Rady Robotniczej z ogólnej liczby 70 delegatów, wybranych prze robotników fabryki Poznańskiego, zaakceptowało tylko 30-tu. — Obecnie liczba ogólna delegatów Rady wynosi około 300.

— **Z jadłodajni miejskiej.** Wobec zakończenia bezrobocia w gazowni miejskiej, zapowiedziana przerwa w wydawaniu obiadów i kolacji w jadłodajni dla urzędników magistratu, została odwołana.

Wykupione onegdaj a niezrealizowne bilety służą na dzisiaj.

— **Zebranie woźnych i portjerów.** W niedzielę, dn. 8 grudnia o godz. 3 pp. w lokalu własnym przy ul. Ewangielickiej № 17 odbędzie się ogólne zebranie, członków Związku woźnych i portjerów, na którem będą omawiane warunki pracy. Kancelarja czynna od 7—8 w.

W dniu 7 grudnia r. b. o godzinie 6 i pół rano zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 63

Ś. p. Feliks Kuczyński

właściciel Zakładu Ogrodniczego.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 9 grudnia, o godz. 3 po poł. na stary cmentarz katolicki z domu przy ul. Konstantynowskiej 19. Na smutne te obrzędy zapraszają w nieutulonym żalu

Żona i siostrzenica.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 10 bm. o godzinie 10-ej rano w kościele św. Józefa.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś w sobotę, dnia 7 b. m. pierwsze powtórzenie czwartkowej premjery sztuki Arcybaszewa „Zazdrość", która dzięki dekoracjom p. B. Lechowskiego i reżyserji p. K. Tatarkiewicza, oraz doskonałej grze pp. H. Larys-Pawińskiej, Sokolskiej, Zidkowskiej i p. p. Nowaczy. Redwana, Bay-Rydzewskiego, Siemaszk. Wiśniewskiego i innych—stanowią całość wykwintną.

Po południu, o godz. 4, po cenach najniższych „Eros i Psyche", piękna powieść dramatyczna J. Żuławskiego.

Dyrektor teatrów warsz.

Prezydent miasta, Drzewiecki, podpisał nominację pana Jana Lorentowicza na stanowisko generalnego dyrektora teatrów miejskich w Warszawie.

Telegramy.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Komunikat polskiego sztabu generalnego z dnia 6 grudnia. Na Wołyniu odbywają się utarczki z grasującemi bandami. We wschodniej części powiatu tomaszowskiego i w południowej hrubieszowskiego oddziały kawalerji pod dowództwem rotmistrza Żółkiewskiego i oddziały piechoty pod dowództwem Szulnajera rozbiły bandy ukraińskie. W Sokalu i Uciszowie ukraińcy w sile do 1000 ludzi aresztowali polaków i wywieźli księdza. Koło Jaszczowa wysłano ekspedycję ze Lwowa. Koło Rawy Ruskiej utarczki. Na północ od Lwowa nieprzyjaciel w sile 2 batalionów z artylerją zaatakował nasze oddziały w Dublanach. Po zaciętej walce ukraińcy cofnęli się i usadowili w Srokach i Grzybowicach. Dublany znajdują się w naszym ręku. Pozatem linja bojowa koło Lwowa niezmieniona. Z kierunku Sambora na Przemyśl i Mościska rozwijają działalność słabe oddziały ukraińskie. W kierunku Starego Sambora na Chyrów nieprzyjaciel nie przedsiębrał większej akcji. Atak band chłopskich na Mościska odparto.

Szef sztabu generalnego.

Krwawe walki z niemcami.

INOWROCŁAW. —W środę skutkiem niesprawiedliwego podziału towarów do sprzedaży, między tutejszymi kupcami wynikły rozruchy. — Wzburzony tłum zaatakował magazyny, żołnierze ze swej strony rabowali sklepy, poczem udali się do rzeźni gdzie zrabowali całe znajdujące się tam mięso! Spokój przywrócono dopiero późnym wieczorem. W czwartek grabieże odbywały się w dalszym ciągu. Zabito 4 osoby cywilne narodowości polskiej. Wówczas żołnierze polscy ruszyli przeciw radzie robotniczej. Wywiązały się krwawe walki uliczne, podczas których główną rolę odgrywały granaty ręczne i karabiny maszynowe.

Walki w Galicji Wschodniej.

PRZEMYSŁ. — „Ziemia przemyska" donosi: Ukraińcy przez kilka godzin byli w posiadaniu Gródka Jagiellońskiego. Stało się to w ten sposób, że większa część wojska polskiego opuściła Gródek, w celu oczyszczenia okolicy. Skorzystała z tego banda ukraińska, która podeszła pod Gródek i zajęła miasto. Przy pomocy pociągu pancernego, który nadjechał ze Lwowa, oraz po nadejściu wojska, odebrano rusinom miasto i odbito jeńców. Most w Bartkowicach naprawiony będzie do dnia 7 b. m., a most na Szkle, na linji kolejowej Jarosław—Rawa Ruska, do dnia 9 b. m. Do Przemyśla nadeszła niesprawdzona dotychczas wiadomość, że silniejsze oddziały konnicy ukraińskiej zjawiły się w okolicy Mościsk.

Ataki band ukraińskich.

KRAKÓW. Dziś nadeszła wiadomość, że bandy ukraińskie zajęły Nowe Miasto i zniszczyły urządzenia stacyjne. Tego rodzaju przemijające sukcesy przypisać należy temu, że załogi stacyjne są małe i nawet słabsze bandy mogą łatwo opanować miejscowość. Ruch kolejowy do Lwowa odbywa się z przesiadaniem. Podróż kolejowa z Przemyśla do Lwowa trwa 8 godzin.

Żywność dla Europy.

WASZYNGTON. Ogłoszono tutaj, że zaraz po podpisaniu zawieszenia broni uda się kilka okrętów z żywnością do Europy. Ponadto, na skutek odezwy Hovera, zorganizowano specjalny tydzień dla zbierania ofiar pieniężnych celem zaopatrzenia w żywność ludności Francji, Belgji, Anglji, Polski, Rosji, Niemiec i Austrji.

Koalicja nie życzy sobie rad robotniczo-żołnierskich.

WIEDEN. — Berliński korespondent dziennika „Der Abend" donosi, że kolicja przygotowała pod adresem Niemiec notę w formie ultimatum, żądającą usunięcia wszystkich rad robotniczo-żołnierskich. W razie od-

Kobiety, przyszłość wasza w ręku waszym!

Każda kobieta, która pragnie: 1) wywalczyć lepszą przyszłość dla siebie i dzieci swoich, 2) poznać prawa i obowiązki obywatelki, 3) naradzić się i znaleźć sposób wyzwolenia kobiet z ciężkich warunków życia, 4) walczyć o lepszą dolę w chwili obecnej.

Niech zjawi się na

Wiec kobiet wszystkich stanów

w dniu 8 grudnia o godz. 12 w południe w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18. Wszystkie bilety po 1 mk., stowarzyszonym po 20 f.

mowy wypełnienia tego warunku, koalicja odmówi wszelkiego dowozu środków żywnościowych. Ponadto przygotowuje na ten wypadek wojska dla obsadzenia Berlina.

Ostatnie telegramy

Nawiązanie stosunków handlowych z zagranicą.

WARSZAWA.—Dzisiaj wyjadą do Pesztu, Pragi czeskiej, Francji i Anglji delegaci, mianowani przez ministerjum aprowizacji, pp. Herse i Sieradzki. Zadaniem ich jest nawiazanie stosunków handlowych z tymi krajami i zbadanie tamtejszych rynków. Nadto dokonają zakupów najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby do sumy 250 miljonów.

Zakładnicy rusińscy.

LWÓW. Pojawiło się rozporządzenie naczelnego dowódcy wojsk polskich, które ogłaszają, że ze względu na to, że rusini biorą zakładników polskich i dopuszczają się ohydnych gwałtów, wojskowe władze polskie zmuszone są również do brania zakładników rusińskich.

Wojska francuskie nadchodzą do Przemyśla.

WIEDEŃ.—„Neue Freie Presse" donosi ze Lwowa: Woina polsko-ukraińska jest na ukończeniu, gdyż w najbliższym czasie przybyć ma do Przemyśla dywizja francuska, dla której przygotowano już w Przemyślu kwatery.

Uchwały rady ministrów.

WARSZAWA. — Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów przyjęto między innemi projekty dekretów w sprawie utworzenia kancelarji cywilnej naczelnika państwa, dekretu tymczasowego o urzędach patentowych oraz kilka wniosków ministerjum aprowizacji.

Formowanie list wyborczych.

WARSZAWA. — Minister spraw wewnętrznych wysłał telegraficzne rozporządzenie do wszystkich komisji powiatowych, aby natychmiast przystąpić do formowania list wyborców według miejscowości w porządku alfabetycznym.

Stan oblężenia we Wrocławiu.

INOWROCŁAW. W mieście i okolicy ogłoszono stan oblężenia. Wszystkie sklepy z wyjątkiem żywnościowych są zamknięte. Ofiarą wczorajszej strzelaniny padło kilka osób.

Republikanie a monarchiści.

WIEDEN. W Zagrzebiu przyszło do krwawych starć między republikanami a monarchistami.

Bolszewicy wyjęci z pod prawa.

WIEDEN. „Neue Fr. Presse" donosi: Koalicja ogłosiła w Odesie odezwę, w której zaznacza, że wojska koalicyjne wkraczają do Rosji celem przywrócenia porządku i uwolnienia państwa od uzurpatorów. Bolszewicy i wszyscy zwolennicy ich są wyjęci z pod prawa. Koalicja uznaje tylko te organizacje, które walczą z bolszewikami. Wszelkie inne organizacje mają złożyć broń natychmiast.

Z ostatniej chwili.

Delegaci niezadowolonych w Magistracie.

Dziś około 9 rano, przed Magistratem zaczęły zbierać się grupy ludzi. Przygodni mówcy wygłaszali mowy, w których przeważały żądania pracy, opieki ze strony miasta i niezadowolenia z żydów.

Na ogół tłum zachowywał się kulturalnie.

Gdy żądaniu wpuszczenia do środka kilkudziesięciu delegatów, oparł się dyżurny komisarz — wybrano 10 delegatów, którzy zgłosili się do burmistrza p. Skulskiego z następującemi żądaniami:

Żądano usunięcia się burmistrza.

Wydalenia żydów z Magistratu i wogóle usunięcia od zarządu miastem.

Wydawania zapomóg i wyszukania pracy bezrobotnym.

Stawiano i inne żądania nieokreślonej formy.

Dalsze szczegóły zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Teatr w Domu Ludowym
Przejazd 34

W niedzielę, d. 8 grudnia br. o godzinie 8-ej po południu
Czwarte widowisko dla młodzieży
odegrane zostaną:
Śnieżka baśń fantastyczna w 2 obrazach Al-Ata z życia krasnoludków
Pożegnanie komedja w 1-ym akcie L. Świderskiego z życia pensjonarek
Bilety do nabycia w księgarni W-go Urbanowicza, Przejazd 10 a w dzień przedstawienia w kasie teatru

Przetarg publiczny.
Dostawa 1500 łóżek wojskowych ma być powierzona w drodze publicznego przetargu.
Szczegóły przetargu można przejrzeć w Wydziale Budownictwa Magistratu miasta Łodzi w godzinach biurowych, pokój Nr 37.
Oferty należy podawać do dnia 10 grudnia r. b. w południe w kopertach zamkniętych, zaadresowanych: „Do Magistratu, Wydział Budownictwa", z oznaczeniem przedmiotu przetargu.
Magistrat.

Dla Pań na GWIAZDKĘ
najodpowiedniejszy podarunek, to jest **ciepły** trykotowy **biustonosz, stanik, pasek, półgorset lub gorset.** Odpowiedni wybór po cenach zniżonych (gwiazdkowych) przygotowała
Pracownia Gorsetów
Anny Laferskiej
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 132,
I piętro, front.
Uwaga: Pracownia poleca wybór „Prostotrzymaczy" różnego rodzaju gorsetów i biustonoszy pasków i półgorsetów; przyjmuje: przefasonowania, reparacje i pranie gorsetów, **wyrównywa figury,** przyjmuje obstalunki na wszelkie roboty w zakres gorseciarstwa wchodzące
132 Piotrkowska 132. I-e piętro, front.

NA GWIAZDKĘ! NA GWIAZDKĘ!
praktyczne i tanie upominki poleca
Sklep Komisowy
FELIKSA POTZ,
Łódź, ul. Sienkiewicza № 35.
Tamże przyjmuje się do sprzedaży garderobę, obuwie, meble, firanki i t p.
Na składzie bielizna płócienna i trykotowa, duży wybór spodni

Sala zajęć dla Kobiet
Apolonji Kopydłowskiej
Łódź, ul. Piotrkowsk 154.
Nauka kroju, szycia i robót ręcznych za opłatą mk. 5 miesięcznie. Uczenice otrzymują świadectwa. Kursy wieczorowe.
Sprzedaż fasonów papierowych.

Kąpiele
Wanny I-ej kl. po Mk. 200
poleca
Józef Leszczyński,
ul. Piotrkowska 17, Zachodnia 52.

A. Spodenkiewicz
Konstantynowska 26.
Poleca na sezon zimowy
Bieliznę wełnianą
Switry damskie
Sukienki i kaftaniki dziecinne
Czapki wełniane damskie i dziecinne
Rękawiczki, pończochy, getry
Kakołaniki, szale wełniane i wszelkie inne artykuły dziane i trykotowe
Uwaga: Powołujący się na niniejsze ogłoszenie otrzymują 5 pr a wojskowi 10 pr rabatu
W niedzielę magazyn otwarty od 1-ej do 6 wieczorem

Ślusarnia i tokarnia
ze siłą do sprzedania zaraz.
Piotrkowska 66.

Kursy Rękodzielnicze dla Kobiet i Szkoła Slöjdu.
Marji Futowej
w Łodzi ul. Zgierska Nr. 11.
Wydaje świadectwa zatwierdzone przez władzę.
Zapis codziennie od 5 — 7 p. poł.

Pracownia krawatów
H. Wawrzynkowskiej
Łódź, ul. Andrzeja Nr. 4,
Wykonywa krawaty z powierzonych materjałów, odświeża i przerabia stare. Zamówienia uskutecznia starannie i po przystępnych cenach.

Obuwie wykwintne
poleca
magazyn
W. Górskiego,
ul. Sienkiewicza № 31

Dr. Feliks Skusiewicz
powrócił
ulica Andrzeja № 13.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć od 9—11 rano i od 5—7 i pół po poł

Doktór
Leon Szayerowicz
Średnia № 6 a
Akuszerja i choroby kobiece
Przyjmuje od 10—11 r, i od 4—7 w w niedziele i święta od 10—12 rano

Kupię domek w pobliżu ulic Zgierska, Łódź Fabryczna, Łódź Kaliska, Aleksandrowska, Szosa Pabjanicka, Chojny. Oferty proszę składać w adm. sub „S.216".

OGŁOSZENIA DROBNE

A. A! Reszki najtaniej kupuje się w Łodzi ul. Piotrkowska 84 m. 5 2-gie piętro fr. Tow. wel na kołnierzki i burki od 30 mk
„ Ubrania uczniows „ 30 mk
„ Męskie „ 35 mk
„ Dziecinne „ 14 mk
„ Spodnie „ 20 mk
„ Kamizelki sztucz. „ 25 mk
„ Palta „ 28 mk
„ Suknie i kostjumy „ 15 mk
„ Bluzki wełniane „ 8 mk
„ Gotowe bałki zim. „ 50 mk
„ Chustki „ 18 mk

A. A. A! Meble najtaniej w dużym wyborze nowe i używane, oraz wanny, łóżka metalowe, lodownie, wózki i łóżeczka dziecięce. **Okazyjnie:** maszyny do szycia, linoleum, dywany, portiery pluszowe, gramofony, kandelabry, resztki na bluzki, kostjumy i męskie ubrania. **Piotrkowska Nr. 116, I p. front.**

A. A. A. Sprzedam tanio ciołę miedzianą zdatny dla rzeźnika oraz **dwoje świń** Wiadomość: ul. Przejazd 80, u gospodarza.

Akuszerka Marja Aubicka przyjmuje Piotrkowska № 147 m. 11.

August Forster zgubił kartę węglowa.

Andrzej Cabrzyński zgubił paszport rosyjski.

Jedyny w Łodzi **zakład reparacyjny** garderoby używanej przerabia, nicuje odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska **Piotrkowska 171**

Józef Karbowiak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Lucja Walczak zgubiła kartę węglowa, wydana z 8 urzędu.

Meble najtaniej można kupić w stolarni Orla № 23

Nici staniały! Jeden motek - czyli dwie szpulki nici w doskonałym gatunku, tylko 2 marki. Piotrkowska № 185. m. 5

Meble sprzedaję, sypialnia dębowa i lakierowana biała, gabinet dębowy modny, oraz różne meble. Dzielna № 11 — 25, w podwórzu magazyn

Dyplomowana nauczycielka przysposabia w krótkim czasie do wszystkich klas szkół średnich Analfabetów, wyucze polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji. Benedyktr № 14., m. 28.

Służąca kucharka, lub do wszystkiego, ze świadectwami do niedużego domu. Wiadomość: u stróża Pańska Nr. 18.

Szulim Kalinski zgubił kartę węglowa wydana na Andrzeja 4.

Wiktoria Kołodziejczak zgubiła kartę węglowa, wydaną na Zgierskiej № 7

Zakład krawiecki F. Majerenowskiego mieści się obecnie: Piotrkowska № 192.

Zaginęła karta węglowa № 4525 na imię Rozalji Grzelak, Aleksandrowska № 36.

Zaginęła karta węglowa № 78008 na imię Stanisława Rodacka ul. Nowo-Zarzewska № 31.

Zaginęły weksle in blanko № 6028 na 100 rb i № 6029 na 300 rb. wystawione przez G. i R. Hirsch w Aleksandrowie. Ostrzega się przed nabyciem.

6 morgów ziemi 5 wiorst za miastem do wydzierżawienia lub do sprzedania. Dowiedzieć się: Benedyktn № 18. m. 8

Drukarnia Antoni Książek Zachodnia 87. Dzwon. M. Kozieja Łódzkiego. Redaktor ...